



Szept

Postomina

102

Rok IX nr 9/98

MIESIĘCZNIK URZĘDU GMINY POSTOMINO

Druga stulatka w Staniewicach

Czy klimat tu lepszy, czy ludzie zdrowsi, w każdym razie Staniewice już zasłynęły z tego, że tu się **długo żyje**. Dożyła tu 102 urodzin pani **Waleria Buko** i tu obchodziła swój setny jubileusz pani **Marta Galasińska**.

1 sierpnia pięknie świeciło słońce, dlatego też Dostojna Jubilatka wyczekiwała rodziny i gości siedząc przed domkiem wśród kwiatów, „wyrzeżając stare kości”. Wójt Gminy **Zbigniew Galek** oraz sekretarz urzędu **Małgorzata Kitaszewska** złożyli najstarszej mieszkance naszej gminy serdeczne życzenia, wręczyli kwiaty i ciepły owczy pled. Natomiast przedstawicielki **KRUS** oprócz kwiatów przywoziły pani Marcie decyzję o znacznym zwiększeniu rolniczej emerytury.

Pani **Marta Galasińska** uro-

dziła się 1 sierpnia 1898 r. w Lisewie w woj. toruńskim. W Staniewicach mieszka od kwietnia 1947 roku w małym domku wspólnie z córką Gertrudą i jej mężem Benedyktem Araszewskimi. Porusza się jeszcze bardzo sprawnie, dba o swój wygląd i higienę osobistą, chętnie coś poczyta.

Mimo ogromnego wzruszenia widać było, że babcia ma pozy-

tywny stosunek do otoczenia. Zgromadzona rodzina odnosiła się do niej z sympatią i szacunkiem.



Najbliższa rodzina pani Marty to: troje dzieci, 6 wnuków, 3 prawnuki i 1 praprawnuczek.

Jubileusz setnych urodzin zgromadził 38 członków najbliższej rodziny, nie dojechała tylko siostra p. Marty, również sędziwa 86-letnia mieszkanka Lisewa. Na mszę św. przybyło dużo mieszkańców Staniewic, było wiele życzeń, kwiatów.

T. Rysztak

W numerze:

Sprzedaż - przetargi

- s. 2

Dożynki - s. 9

Diaamentowi jubilaci

- s. 11

Rowerem do ślubu

- s. 18

Podsumowanie Zarządu

- s. 4

Co słyszać panie Wójcie

- s. 6

Niedowład organizacyjny i chaos informacyjny dobijają rolnika

ZNISZCZYĆ ROLNIKA

Nie dość, że pogoda nie rozpieszcza rolników (bo żniwa właściwie są mokre) to jeszcze dochodzą im problemy z niską ceną w punktach skupu zbóż, jeżeli w ogóle uda im się sprzedać to, co zebrali z pól.

- Tak źle ze skupem to jeszcze nie było żadnego roku - mówi pełnomocnik Urzędu Gminy ds. skupu produktów rolnych mgr inż. **Romuald Bendykowski**. - Każda informacja, jaką przekazują rolnikom odnośnie terminów otwarcia punktów czy różnych parametrów zbóż w krótkim czasie staje się nieaktualna.

Najlepszym wyjściem w tej sytuacji byłoby, gdyby rolnik przed wyjazdem z całym transportem ziarna do punktu skupu wybrał się tam - po

dok. na s. 3

Inwestycje gminne

W miesiącu lipcu rozpoczęto roboty przy modernizacji oczyszczalni ścieków w Pieńkowie wraz z odcinkiem kanalizacji sanitarnej dł. 646 mb na **osiedlu Pieńkowo**.

Wykonawcą robót jest wyłonione w drodze przetargu nieograniczonego Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Instalacyjno-Sanitarne i Remontowo-Budowlane „SKI-BIŃSKI” ze Skierniewic woj. gdańskie.

Łączny koszt inwestycji wynosi 1.089.000 zł.

Do końca roku wykonawca planuje wykonać prace o wartości 800.000 zł.

W trakcie realizacji jest także odcinek kanalizacji sanitarnej na osiedlu.

Dobiega końca modernizacja chodnika w **Postominie** przy drodze krajowej na odcinku długości 540 mb z kostki „Polbruk” przy udziale pracowników bezrobotnych w ramach robót publicznych.

Koszt materiałów - 38.000 zł.

Zakończono modernizację studni głębinowej w **Postominie**.

Koszt modernizacji wyniósł 39.500 zł.

Zakończono modernizację technologii stacji wodociągowej w **Kaninie**.

Łączny koszt robót wyniósł 90.000 zł.

Odcinek sieci przesyłowej ok. 3.600 mb do krzyżówki Kanin przewiduje się zakończyć do końca bieżącego roku.

Dnia 19 sierpnia rozpoczęto modernizację sieci wodociągowej w **Pieńkowie** o długości ok. 1.100 mb.

Barbara Kwiatkowska

Informacja o sprzedaży nieruchomości

Sprzedaż działek niezabudowanych:

1. Jarosławiec - dz. nr 351 o pow. 540 m² - 1998.07.29 dla pana Zbigniewa Szada-Borzyszkowskiego - cena 22.100 zł.
2. Jezierzany - dz. nr 210 o pow. 0,05 ha - 1998.07.09 dla państwa Haliny i Kazimierza Wiśniewskich - cena 1.800 zł.
3. Naćmierz - dz. nr 181/1 i 181/3 o łącznej pow. 0,19 ha - 1998.08.10. dla państwa Jacka i Beaty Zosiuk - cena 5.150 zł.

Sprzedaż działek zabudowanych:

1. Wilkowice - dz. nr 199/1 o pow. 0,09 ha - 1998.07.06 dla pana Mariana Myśliwiec - cena po zastosowaniu ulgi 6.406 zł.
2. Dzierżęcín - dz. nr 21/1 o pow. 0,1607 ha - 1998.07.27 dla państwa Ireny i Tadeusza Płoskiewicz - cena po zastosowaniu ulgi 8.240 zł.
3. Naćmierz - dz. nr 185/1 i lokal nr 3 udział 378/1000 - 1998.07.29 dla państwa Doroty i Janusza Dura - cena po zastosowaniu ulgi 6.468,84 zł.

Jolanta Michałowska

Planowane przetargi

Zarząd Gminy Postomino zaprasza mieszkańców gminy Postomino do wzięcia udziału w przetargach, które odbędą się ok. 15 września w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Postomino na n/w działki:

1. działka rolna nr 125 o pow. 1,42 ha zlokalizowana w Pieńkowie. Cena wywoławcza 3.010 złotych.
2. działka rolna nr 52 o pow. 1,17 ha zlokalizowana w Tyniu. Cena wywoławcza 1.240 zł.
3. działka zabudowana obiektem po byłej remizie OSP nr 258 o pow. 400 m² zlokalizowana w Nosalinie. Cena wywoławcza 2.390 zł.
4. działka nr 50/3 o pow. 2.017 m² zlokalizowana w Pieńkowie. Zabudowana budynkiem po byłej szkole podstawowej oraz budynkiem gospodarczym. Budynek byłej szkoły przeznaczony do adaptacji na cele mieszkaniowe (samodzielne lokale):
 - a) lokal nr 1 o pow. 73,60 m² - cena nieruchomości 6.300 zł;
 - b) lokal nr 2 o pow. 65,39 m² - cena nieruchomości 3.700 zł;
 - c) lokal nr 3 o pow. 88,84 m² - cena nieruchomości 9.900 zł;
 - d) lokal nr 4 o pow. 58,55 m² - cena nieruchomości 4.400 zł;
 - e) lokal nr 6 o pow. 101,87 m² - cena nieruchomości 6.500 zł.
5. działki niezabudowane w Jarosławcu. Tereny usług turystycznych - handel, gastronomia:
 - a) działka nr 342/11 o pow. 333 m² - cena nieruchomości 53.280 zł;
 - b) działka nr 342/7 o pow. 456 m² - cena nieruchomości 72.960 zł;
 - c) działka nr 342/5 o pow. 848 m² - cena nieruchomości 91.960 zł.

Bliższych informacji o przetargach można zasięgnąć osobiście w pok. nr 14 UG lub telefonicznie (0-59) 108593.

Jolanta Michałowska



OBWIESZCZENIE

W dniu 24 września 1998 r.

w godz. 12⁰⁰ ÷ 12³⁰,

zgodnie z wytycznymi Szefa Obrony Cywilnej Województwa Słupskiego zostanie ogłoszony w celach szkoleniowych

ALARM POWIETRZNY

przy użyciu syren alarmowych.

Uprasza się mieszkańców o niepoddawanie się panice i pozostanie w miarę możliwości w miejscach zamieszkania lub pracy, ograniczając wyjścia na ulicę.

ZNISZCZYĆ ROLNIKA

uprzednim telefonicznym potwierdzeniu o przyjmowaniu zboża - z próbą ziarna, na podstawie której uzyskałby informację o warunkach skupu, i - co najważniejsze - o cenie za swoje ziarno.

- Tyle mogę radzić rolnikom - kontynuuje p. Bendykowski - ponieważ aktualna sytuacja w punktach skupu to jedna wielka niewiadoma.

Z uwagi na małe limity skupu zbóż dla Agencji i ograniczony skup zbóż paszowych podaje numery telefonów do podmiotów skupujących jak niżej:

PZZ Jezierzycze 11-25-38

PZZ Darłowo (0-94) 3142074

CN Sławno 10-30-38

Raffpol Głobino 40-04-93

POLDANOR

- Koczała Mieszalnia 54589

Adkonis Kuleszewo 11-12-11

Wyżej wymienione informacje opracowane są w oparciu o dane uzyskane w dniach 11 - 13 sierpnia 1998 r.

Tragicznie wygląda sytuacja ze skupem żyta, ponieważ generalnie punkty skupu nie przyjmują go, chyba, że rząd zadecyduje o interwencyjnym skupie.

Rolnicy są zdesperowani i wściekli, świadczą o tym akcje protestacyjne nie tylko w naszym województwie, ale i w całej Polsce. Czas żniw to okres wielkiego wysiłku i kosztów chłopskiej rodziny, ale także czas opłacenia kredytów, zaległych podatków, czas prosperity, pod warunkiem, że są pieniądze ze skupu. Jeśli nie... Wielu rolników obawia się, że jeżeli wynajmie kombajn (200 zł/h) i nie sprzeda ziarna, to znowu popadnie w dług, więc może lepiej nie kosić, zostawić na pniu...

- Kto ma pszenice o standardzie europejskim (czyli z zawartością glutenu 28 i 26) może się nie martwić o zbyt - mówi pełnomocnik. Jednak na naszym terenie takich gospodarzy jest mało. Generalnie nasze rolnictwo jest biedne, chłopci „siedzą” po uszy w długach, zaciągających na poczet zbiorów, a tymczasem perspektywy są mało optymistyczne.

T. Rysztak

Obwieszczenie

Wójta Gminy Postomino z dnia 20 sierpnia 1998 roku

Na podstawie art.94 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. Nr 95, poz. 602) podaje się do publicznej wiadomości informację o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie Gminnej Komisji Wyborczej w wyborach do rady gminy zarządzonych na dzień 11 października 1998 r.

Nr okręgu wyborczego	Granice okręgu wyborczego	Liczba wybieranych radnych
1.	Jarosławiec	1
2.	Naćmierz	1
3.	Bylica, Rusinowo	1
4.	Jezierzany, Wicko Morskie, Łącko	1
5.	Korlino, Królewko, Królewko, Królewice	1
6.	Górsko, Złakowo	1
7.	Marszewo, Postomino, Wykroty	2
8.	Pieńkowo	2
9.	Kłośnik, Tyń, Pieńkówko	1
10.	Chudaczewko, Mazów, Wilkowice	1
11.	Staniewice, Nosalin	2
12.	Pałówko, Pałowo	1
13.	Pieszcz	2
14.	Chudaczewo, Ronino	1
15.	Masłowice, Kanin	1
16.	Karsino, Dzierżecin, Wszędzień	1

Siedzibę Gminnej Komisji Wyborczej wyznaczono w budynku Urzędu Gminy w Postominie.

Wójt Gminy
Zbigniew Galek

Wybory do rady powiatowej

Wojewodowie Koszaliński i Słupski wyznaczyli granice okręgów i liczbę wybieranych radnych do Rady Powiatu w Sławnie. Rada będzie liczyła 25 radnych. Mieszkańcy gminy Postomino wybierają 3 radnych. Siedzibą Powiatowej Komisji Wyborczej jest Urząd Miejski w Sławnie.

Wybory do sejmiku wojewódzkiego

Wojewoda Szczeciński poinformował, że do sejmiku wybranych będzie 45 radnych.

W okręgu wyborczym nr 4 obejmującym miasto Koszalin oraz powiaty: koszaliński, sławieński, szczecinecki wybranych zostanie 8 radnych.

Siedzibą Wojewódzkiej Komisji Wyborczej jest Urząd Wojewódzki w Szczecinie ul. Wały Chrobrego 4, tel. 430-34-04.

Co słychać Panie Wójcie?



Czteroletnia kadencja Rady Gminy dobiegła końca. W lipcowym numerze podsumowaliśmy pracę radnych, w tym poprosiliśmy Wójta Gminy **Zbigniewa Galka** o

Podsumowanie pracy Zarządu Gminy

W składzie Zarządu Gminy w trakcie trwania kadencji zaszła tylko jedna zmiana. Na mój wniosek Rada odwołała z Zarządu pana Tamę, za to, że z grupą pseudodziałaczy prowadził różnego rodzaju knowania, które miały na celu odłączenie Jarosławca od gminy Postomino. Uznałem, że członek Zarządu nie może prowadzić takich działań i Rada Gminy zgodziła się ze mną. Na jego miejsce został powołany Tadeusz Dolik, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów. W tym składzie Zarząd dotrwał do końca kadencji.

Zarząd obradował przynajmniej raz w tygodniu, a bywało, że i 3 razy, gdy była taka potrzeba. Z członków Zarządu powołana była też komisja przetargowa, która zajmowała się przetargami dotyczącymi sprzedaży i nabywania mienia komunalnego. Skład Zarządu odzwierciedlał chyba wszystkie grupy społeczne, jakie występowały w Radzie. Zarząd podejmował wiele inicjatyw, które zostały przyjęte do realizacji przez Radę. Oto inwestycje, jakie zostały zrealizowane w ciągu minionej kadencji.

1994 rok.

1. Zakończenie budowy wodociągu wiejskiego w Chudaczewie:
- łączna długość sieci - 5151mb; ilość przyłączy - 39 szt.; koszt - 66.100 zł.
 2. Wykonano I etap budowy nowego zejścia na plażę - Promenady (ul. Spacerowa) wraz z uzbrojeniem w Jarosławcu:
- ułożono 145 mb kostki Polbruk; kolektor sanitarny z PCV dł. 176 mb; kolektor deszczowy z rur beton. dł. 472 mb; kabel elektryczny pod oświetlenie dł. 793 mb; koszt 139.000 zł.
 3. Wykonano uzbrojenie 47 działek na osiedlu domków jednorodzinnych „Południe” w Jarosławcu:
- kanalizacja sanitarna - dł. 1353 mb; kanalizacja deszczowa - dł. 1973 mb; sieć wodociągowa osiedlowa - dł. 1048 mb; droga tymczasowa z płyt JUMBO - dł. 395 mb; koszt 290.000 zł.
 4. Zakończono budowę chodnika wzdłuż drogi krajo-
- 4 Szept Postomina*

wej nr 203 w zespole wsi Postomino - Pieńkowo.

Wykonano:

- chodnik (od przystanku PKS do cmentarza) - dł. 856 mb; ogrodzenie cmentarza - 158 mb; koszt 80.500 zł.

1995 rok

1. Zakończono budowę wodociągu wiejskiego w Korlinie i Łęczku:
- łączna długość sieci z rur PCV 6.604 mb; ilość przyłączy 39 szt.; koszt 148.300 zł.
2. Zakończono budowę wodociągu wiejskiego rozpoczętego w 1994 w Rusinowie:
- łączna długość sieci z rur PCV 7.588 mb; ilość przyłączy 110 szt.; koszt 212.850 zł.
3. Zakończono budowę promenady (II etap), tj. nowe zejście na plażę z kostki „Polbruk” w Jarosławcu:
- długość ciągu 296 mb; oświetlenie parkowe 14 lamp; koszt 93.800 zł.
4. Budowa domu pogrzebowego w Postominie zrealizowana w ramach robót publicznych
- koszt materiałów 49.200 zł.
5. Wybudowano kolektor deszczowy od deptaka do kanału Głównickiego z rur betonowych $\varnothing$ 400:
- długość 444 mb; koszt 40.000 zł.

1996 rok

1. Budowa ciągu pieszo-jezdnego z kostki „Polbruk” przy ul. Szkolnej oraz przy ul. Bałtyckiej wraz z kanalizacją deszczową w Jarosławcu:
- długość chodnika 660 mb; koszt budowy 160.900 zł w ramach robót publicznych.
2. Wybudowano wodociąg przy ul. Nadmorskiej w Jarosławcu:
- długość 512 mb; koszt - 83.000 zł; roboty publiczne bez montażu rur PCV (sieci).
3. Wybudowano kanalizację sanitarną oraz zasilenie energetyczne 25 domków wraz z modernizacją przepompowni ścieków w Jezierzanach (oś. campingowy):
- koszt 66.500 zł; w ramach robót publicznych.
4. Wybudowano remizę OSP w Karsinie
- koszt 43.000 zł.
5. Wykonano modernizację jednej studni i budowę nowej studni w Kaninie zapewniających dostawę wody do 6 wsi:
- koszt 105.000 zł.
6. Zakończono budowę pełnowymiarowej sali gimnastycznej w Pieszczu
- koszt 869.200 zł.

1997 rok

1. Budowa wodociągu wiejskiego w Bylicy z rur PCV - długość 2.903 mb; w tym 760 mb dla 16 gospodarstw; koszt 108.000 złotych.
2. Budowa kanalizacji sanitarnej w Rusinowie z przepompownią ścieków:
w 1996 roku - wykonano kanał tłoczny długości 2.550 mb;
w 1997 roku wybudowano i zakończono kanał grawitacyjny długości 1.603 mb wraz z przepompownią ścieków. Kanalizacja podłączona jest do oczyszczalni ście-

Co słyszą Panie Wójcie?

ków w Jarosławcu. Łączny koszt 388.500 zł.

3. Budowa kanalizacji sanitarnej w zespole wsi Postomino - Pieńkowo.

Całkowita długość kanalizacji wraz z przyłączami dla 119 gospodarstw domowych wynosi 8.420 mb. W 1997 roku wykonano łącznie 2.676 mb kanalizacji sanitarnej. Łączny koszt budowy 963.000 zł.

4. Zakończono budowę zasilania energetycznego 26 działek domków na osiedlu w Rusinowie kablem energetycznym o długości 751 mb. Koszt 51.000 zł.

5. Zakończono budowę zasilania energetycznego 27 działek budowlanych na osiedlu „Południe” w Jarosławcu kablem energetycznym o łącznej długości 1.367 mb. Koszt 90.000 zł.

6. Zakończono budowę infrastruktury technicznej wraz z ulicą Słoneczną w Jarosławcu.

Wykonano:

wodociąg o długości 496 mb, kanalizację sanitarną o dł. 221 mb, kanalizację deszczową o dł. 642 mb, oświetlenie uliczne - 21 lamp, ciąg pieszo-jezdny z kostki „Polbruk” o łącznej powierzchni 3.140 m².

W trakcie realizacji budowy ulicy wykonano również wspólnie z TP SA kanalizację telekomunikacyjną. Koszt budowy 450.000 zł.

7. Zmodernizowano w Jarosławcu „stare zejście na plażę” z kostki „Polbruk” na powierzchni 795 m².

Łącznie ze schodkami oraz pochylnią na wózki inwalidzkie. Zejście to uzbrojono w kanalizację deszczową oraz wykonano oświetlenie z 3 lamp.

8. Wykonano remonty obiektów szkolnych:

w Postominie: roboty blacharsko-dekarskie dachów, wymiana posadzek, instalacji elektrycznych (oświetlenie), adaptacja świetlicy wiejskiej na salę gimnastyczną;

w Jarosławcu: remont pieców c.o., wymiana instalacji elektrycznej, remont sanitariatów.

1998 rok

1. Adaptacja i rozbudowa obiektu smażalni ryb na punkt informacji turystycznej w Jarosławcu

- koszt 240.000 zł.

2. Zakończono budowę wodociągu do Wszędzienia

- długość sieci 3.814 mb, ilość przyłączy 17 szt.,

- koszt 150.700 zł.

3. Realizuje się modernizację technologii stacji wodociągowej w Kaninie wraz z odcinkiem sieci przesyłowej ok. 3.600 mb do krzyżówki Kanin.

Obecnie wykonano stację wodociągową na kwotę 90.000 zł.

- koszt łączny robót - 595.000 zł,

- termin zakończenia - grudzień 1998 r.

4. Rozpoczęto w lipcu roboty przy modernizacji oczyszczalni ścieków w Pieńkowie wraz z odcinkiem kanalizacji sanitarnej na osiedlu Pieńkowo. Do końca roku wykonawca wykona prace na wartość 800.000 zł. Koszt całej inwestycji 1.089.000 zł.

5. Wykonuje się modernizację chodnika w Postominie przy drodze krajowej na odcinku dł. 540 mb z kostki „Polbruk” przy udziale bezrobotnych w ramach robót publicznych. Zakończenie robót przewiduje się w sierpniu 1998 r.

Koszt materiałów 38.000 zł.

6. Zakończono modernizację studni głębinowych w Postominie. Koszt 39.500 zł.

7. Od 17 sierpnia rozpoczęto modernizację sieci wodociągowej w Pieńkowie o dł. ok. 1.100 mb. Przewidywany koszt 111.000 zł.

8. Kontynuowane są roboty modernizacyjne drogi wojewódzkiej w Rusinowie w ramach robót publicznych na długości 825 mb.

9. Trwają roboty przy telefonizacji gminy. Łączny koszt inwestycji 3.435.000 zł; w tym udział Urzędu Gminy 300.000 i środki Społecznego Komitetu Telefonizacji 363.500 zł.

Do dnia 30 czerwca 1998 roku podłączono do sieci telefonicznej 295 abonentów. W sumie - 550 abonentów we wszystkich miejscowościach.

W latach 1994 - 1998 sporządzone zostały plany zagospodarowania przestrzennego.

1. Miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego zabudowy jednorodzinnej w m. Rusinowo zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy nr V/38/94 z dnia 10 listopada 1994 r. Koszt opracowania planu 3.900 zł.

2. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Postomino zatwierdzone uchwałą Rady Gminy Postomino nr XV/123/96 z dnia 5 stycznia 1996 r. Koszt opracowania 45.000 zł.

3. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu wodociągu Bylica zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy Postomino nr XXI/179/98 z dnia 20 listopada 1996 r. Koszt 11.300 zł.

4. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy jednorodzinnej w m. Rusinowo zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy Postomino nr XXIV/205/97 z dnia 25 lutego 1997 r. Koszt 7.950 zł.

5. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego remiz OSP w m. Karsino i Masłowice zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy Postomino nr XXVIII/225/97 z dnia 1 lipca 1997 r. Koszt 5.000 zł.

6. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wodociągu grupowego Kanin - Karsino - Dzierżęcin - Wszędzień - Masłowice - Ronino zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy Postomino nr XXVIII/226/97 z 1 lipca 1997r. Koszt 11.000 zł.

7. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przeznaczonego do zalesienia w m. Pieszcza zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy Postomino nr XXXV/314/98 z dnia 30 marca 1998 r. Koszt 4.700 złotych.

8. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu centrali telefonicznej w m. Kanin zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy Postomino nr XXXVIII/360/98 z dnia 18 czerwca 1998 r. Koszt 8.100 zł.

9. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu usług turystycznych Słoneczna - Spacerowa w m. Jarosławiec zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy Postomino nr XXXVIII/361/98 z dnia 18 czerwca 1998r. Koszt 10.500 zł.

dalej na s. 6

Co słysząc Panie Wójcie?

W trakcie opracowywania znajdują się następujące plany miejscowe:

1. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Rusinowa i Jezierzan;
2. Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Jarosławiec obejmująca obszar zabudowy mieszkaniowej z usługami przy ul. Bałtyckiej.

W pracy Zarządu Gminy wszystkie decyzje podejmowane były demokratycznie. Wbrew opiniom niektórych każda decyzja podejmowana była po dokładnym rozpatrzeniu w drodze głosowania. Myślę, że większość decyzji była słuszna. Były również zadania, które Zarząd chciałby zrealizować, ale nie mógł. Złożyło się na to wiele przyczyn. Po pierwsze brak środków finansowych na realizację tych zadań. Po drugie radni uważali, że są inne - ważniejsze ich zdaniem - zadania, na które należy w pierwszej kolejności przeznaczyć posiadane środki. Generalnie 90% zamierzeń prac obecnego Zarządu zostało zrealizowane. Czego nie zrealizowaliśmy? Nie udało nam się wykonać dodatkowego zejścia na plażę w Jarosławcu. Nie udało się do końca załatwić zwodociągowania gminy. Zakładaliśmy na początku kadencji, że zakończymy wodociągi do końca kadencji. Niestety, z powodu braku środków nie udało nam się to. Zresztą przydziały środków na ten cel odbywało się też w „dziwny” sposób. Podam może ostatni przykład. Na ten rok zaplanowaliśmy wydatki na wodociągi w wysokości 700 tys. zł, a od pana Wojewody otrzymaliśmy dotację w wysokości 22 tys. zł. Podczas, gdy inne gminy na inwestycje za 40 tys. dostały dotacje 38 tys. Ale tak właśnie AWS i Unia Wolności rozumieją demokrację. Dzisiaj ci ludzie chcą też przejąć władzę w naszej gminie. **Myślę, że rolnicy, którzy ponoszą już konsekwencje wspólnych działań AWS-u i UW, pójdą do wyborów i rzetelnie ocenią tych radnych i zarząd, a następnie rzetelnie zagłosują. Tak, żeby przez najbliższe cztery lata nie żałować.**

Chciałbym podkreślić, że gdy w 1989 roku ówczesna rada wybrała mnie na wójta zajmowaliśmy przedostatnie miejsce w województwie w dochodach na 1 mieszkańca gminy, dzisiaj zajmujemy miejsce 3-4.

Sala gimnastyczna w Postominie.

Został rozstrzygnięty przetarg na wykonanie dokumentacji sali. Wygrała go firma ze Słupska. Do 15 listopada powinna być gotowa dokumentacja i jeszcze w tym roku rozpoczniemy budowę. Przewidujemy, że budowa sali powinna zostać zakończona do końca przyszłego roku.

Jakie są szanse zorganizowania gimnastyki dla pań w sali w Postominie?

Nie widzę problemu w zorganizowaniu takich

zajęć o ile tylko będą chętne panie i znajdzie się chętny instruktor do prowadzenia zajęć. Zajęcia - podobnie jak i w Pieszczu - byłyby odpłatne, tym niemniej gmina dołożyłaby środków do tej działalności.

Co dalej z budynkiem po centrali telefonicznej?

Budynek do chwili obecnej stoi. Wiemy już, że telekomunikacja nie będzie chciała w nim zainstalować centrali telefonicznej. Zarząd rozważał dwie możliwości: przeznaczyć budynek na potrzeby gminnego ośrodka zdrowia, aby poprawić warunki przyjmowania pacjentów i druga - sprzedać budynek z przeznaczeniem na mieszkanie. Decyzja w tej sprawie będzie zależała od posiadanych przez gminę środków na modernizację ośrodka zdrowia i zostanie podjęta po konsultacji z kierownikiem ośrodka.

Woda na osiedlu w Pieńkowie.

Jak ten numer gazety ukaże się w kioskach będziemy już w połowie drogi. Ekipa, która wykonuje te prace, wykonała już pierwszy odcinek przez grunty pana Kwiatkowskiego i rura doprowadzona jest już do szosy. W poniedziałek - wtorek przyjedzie maszyna, która zrobi przejście pod jezdnią i wzdłuż bruku będzie kładziona rura, która zasili wszystkie bloki w wodę. Według mnie koniec września to będzie koniec kłopotów z wodą w osiedlu.

Porozumienie sławieńskie.

Zbliżają się wybory i zostało powołane na szczeblu krajowym Przymierze Społeczne, które skupia w swoich szeregach PSL, Unię Pracy, Partię Emerytów i Rencistów. Takie porozumienia powstają również na szczeblu wojewódzkim. Jest to porozumienia otwarte dla wszystkich ugrupowań i partii politycznych. Porozumienie takie zostało także zawarte na szczeblu powiatowym w Sławnie. Przystąpili do niego PSL, Unia Pracy, Partia Emerytów i Rencistów, PLD, Kółka Rolnicze, OSP, Straże Pożarne itd. Zapraszamy do tego porozumienia wszystkich ludzi, którzy chcą działać w samorządach i którym leży na sercu dobro ich dzieci i ich samych. Nie stawiamy warunków partyjnych, ideologicznych. **Dobro gminy - to jest nasze hasło.** Została powołana rada polityczna porozumienia w powiecie sławieńskim. Szefem został Jan Krawczuk - Wójt Gminy Darłowo, ja jestem członkiem tej rady. Powołano także sztab wyborczy na powiat. Szefem sztabu wybrano mnie. Od 25 sierpnia ostro przystępujemy do pracy. Chcemy żeby przymierze działało również na terenie naszej gminy pod hasłem

Przymierze Postomino 2000

Sprzedać życzliwość

Specjaliści od agroturystyki widzą dwa szlaki dla tego rodzaju świadczeń rolniczych (5 pokoi jest wolne od dodatkowego opodatkowania). Szlaki przy-morski i przyjeziorny (Wicko) wie-dzie od Naćmierza poprzez Rusi-nowo, Jarosławiec, Jezierzany, Łącko, Korlino, Królewó do Gór-ska. Drugi przyrzeczny (Wieprza) ciągnie się od Chudaczewka po-przez Mazów, Wilkowice, Stanie-wice do Nosalina.

Ceny: generalnie niższe od przeciętnych w ośrodkach wczasowych i na kwaterach prywatnych w Jarosławcu, aby przyciągnąć gości. Posezonowe zniżki za noclegi od 20 do 50%. W miarę rozwoju interesu i zdobywania stałych wczasowiczów, można stopniowo podwyższać ceny, pamiętając jednak, że sprzedajemy:

- nie tylko walory materialne,
- świeże powietrze, spokój i ciszę także,
- swoje i rodziny ograniczenia z powodu „obcych” we własnym domu, życzliwe wysłuchiwanie cudzych problemów, codzienny uśmiech od 6 rano do 12 w nocy.

15 lipca br. w Szkole Podstawowej w Postominie odbyło się 5-godź. szkolenie na temat prowadzenia agroturystyki. Uczestniczyli w nim: dwoje młodych ludzi z Naćmierza, pani z Wszędzienia i bardzo elegancka pani z Gór-ska. W wymianie doświadczeń powiedziała:

- Przyjęłam 1 rodzinę z dwoma chłopczykami. Cały dzień biegają po obejściu, ale nie psocą. Wieczorem mama nie może nagnać ich do spania, bo „może znów bendzie scelanie i puskanie lalkiet”. Okazuje się, że sąsiedztwo poligonu wojskowego poligonu może być dodatkową atrakcją.

Szkolił się też SZEPTowy reporter

MSob.

Skakać pod wiatr

Szkoda, że tak widowiskowa impreza, jaką były I Okręgowe Zawody Jeździeckie w skokach przez przeszkody, nie przyciągnęła tłumów obserwatorów. Niestety, niedziela 23. sierpnia pogodą bardziej przypominała słotny listopad niż koniec wakacji. Porywisty wiatr i ulewne strugi deszczu przeganiały kibiców, którzy przybyli, by podziwiać piękne konie, jeźdźców i ich wspólne umiejętności.

Na starcie stanęło ponad 20 koni ze stadnin i klubów pomorskich. W ramach zawodów przeprowadzono 4 konkursy, w których wzięli udział zarówno jeźdźcy mistrzowskiej klasy - Janusz Bobik, jak i debiutanci.

- Uczestnicy muszą się zmagać nie tylko z ustawionymi na hipodromie przeszkodami, ale i z wyjątkowo złą pogodą - mówi wicewójt **Grzegorz Januszewski**, który dzielnie prowadził konferansjerkę wspólnie z p. **Zbigniewem Toruniem**. Pan Grzegorz przyznał się nam, że w czasach studenckich czynnie uprawiał jeździectwo, stąd też jego znajomość rzeczy.

- Pragniemy, by zawody te organizowane były co roku, na przełomie lipca i sierpnia - mówi Wójt Gminy **Zbigniew Galek**. Jest to dobra forma promująca naszą gminę a szczególnie Jarosławiec.



Na zdjęciach: pokonywanie przeszkód i dekoracja konia.

Foto: JoteR

Za zrzuconą przeszkodę były punkty karne, a za rozstanie się z koniem - eliminacja z zawodów.

Organizatorzy, czyli Urząd Gminy i AMGSP dziękują wszystkim sponsorom, a w szczególności zakładom Telekomunikacji Polskiej SA w Poznaniu i Szczecinie.

Teresa Rysztak

Urząd Gminy Postomino, Agencja Mienia Gminnego
i Spraw Publicznych w Postominie, Gminny Związek Rolników,
Kółek i Organizacji Rolniczych w Postominie, Rada Sołecka,
Koło Gospodyń Wiejskich i społeczeństwo Pałowa

zapraszają na

Gminne Dożynki

w dniu 27.09.1998 r.



Program:

- 10⁰⁰ - Msza św. (kościół)
- 11¹⁵ - Konkurs wieńców dożynkowych
- 11³⁰ - 12³⁰ - Spotkanie towarzyskie delegacji sołectw
i zaproszonych gości
- 11³⁰ - Rekreacyjny festyn dożynkowy dla młodzieży
- 11⁴⁵ - Zawody strzeleckie z wiatróvky (dla kobiet i mężczyzn)
- 13⁰⁰ - Podnoszenie ciężarka 17,5 kg
- 13²⁰ - V Dożynkowy Bieg Przełajowy na 3000 m (dla kobiet i mężczyzn)
- 14⁰⁰ - Dożynkowy tor przeszkód (5-osobowe reprezentacje sołectw)
- 14⁴⁵ - Konkurencja sprawnościowa dla sołtysów
- 15¹⁰ - Rzut lotką do tarczy (3-osobowe reprezentacje sołectw)
- 15³⁰ - Przeciąganie liny (5-osobowe reprezentacje sołectw)
- 16¹⁵ - Część artystyczna
- 17⁰⁰ - Ogłoszenie wyników konkurencji sprawnościowych
i wręczenie nagród
- 19⁰⁰ - Zabawa dożynkowa w świetlicy wiejskiej.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do Pałowa

Zwycięskie sołectwo zostaje organizatorem dożynek w 1999 r.

W ramach dożynek rozegrana będzie V konkurencja współzawodnictwa rekreacyjno-sportowego sołectw gminy Postomino na rok 1998.

- Dożynkowy tor przeszkód
- Przeciąganie liny.

Listy do redakcji

Marian Sobolewski 13 lipca 1998 r.
76-113 Postomino

Kancelaria Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej

„Ujmujący” Panie Prezydencie!

Ten cudzysłów oznacza cytat, konkretnie z miesięcznika Urzędu Gminy Postomino nr 7/98, str. 5, którego naczelna Teresa Rysztak tak relacjonuje spotkanie z Prezydentem RP w Koszalinie: „Prezydent w ujmujący sposób przedstawił własne stanowisko i poparł tłumy zebranych...” Dwudziestoosmiostronicowy miesięcznik załączam; jest to jubileuszowy setny numer. Przy okazji ośmielam się prosić o garść szczegółów nt. tego typu lokalnych periodyków w kraju, które nie omieszkabym opublikować w najbliższym numerze.

Ten „ujmujący sposób” tak mnie zachwyił, że postanowiłem podzielić się z Panem Prezydentem swoimi refleksjami. Myślę, że żaden profesjonalista „nie skalałby” się takim prostym spod serca wyjętym stwierdzeniem. Tak mógł być napisać jedynie żurnalista amator a jednocześnie mieszkaniec Gminy, której dorosła ludność 19 listopada '95 zgłosiła pańskiemu kontrkandydatowi do fotela prezydenckiego „druzgocącą klęskę”. (...) Ta klęska oszołomistego aroganta nie musi oznaczać lewicowych nastrojów; po prostu - moim zdaniem - jest wynikiem zdroworozsądkowego myślenia i działania.

Dla takiej przewspaniałej społeczności redagujemy już 9-ty rok „Szept Postomina”. Serdecznie pozdrawiam Pana Prezydenta.

MSob.

Pan
Marian Sobolewski

Szanowny Panie,

Potwierdzamy wpływ Pana listu z dnia 21.07.1998 r. (data wpływu) skierowanego do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który został zgodnie z podziałem kompetencji przekazany do Biura Listów i Opinii Obywatelskich upoważnionego do rozpatrywania napływającej korespondencji. Dziękujemy za słowa aprobaty skierowane do Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Wzajemnie życzymy zdrowia i sukcesów.

10 Szept Postomina

Halo, halo...

Trwają prace przy włączeniu gminy w sieć telekomunikacji. - Obecnie kończone są prace w okolicach Górka i Królewa - mówi przewodniczący Gminnego Komitetu ds. Telefonizacji **Romuald Bendykowski**. Zarówno tu, jak w Jarosławcu powinny być zakończone prace do 10 września. Również mieszkańcy Ronina i Maśłowic mogą dzwonić, a ekipy monterskie ruszają do Kanina, Karsina i Wszędzienia. Te okolice do końca września też powinny być zadowolone. Gorzej przedstawia się sytuacja z wioskami podległymi pod centralę w Jarosławcu i Staniewicach. Tutaj prace przeciągną się do końca 1998 roku. Najpierw (koniec sierpnia) musi być ogłoszony przetarg na wykonawcę robót.

- Czy istnieje możliwość uzyskania telefonu z pominięciem Gminnego Komitetu ds. Telefonizacji?

- Do chwili kiedy inwestycja nie zostanie zakończona i dopóki Komitet nie zamknie działalności nikt nie może dostać przydziału poza nim. Może zaistnieć też taka sytuacja, że zabraknie numeru, bo pojemność central jest ograniczona. Już dziś w Jarosławcu funkcjonuje 370 telefonów, podobnie jak w rejonie Postomina. Natomiast kiedy zakończymy telefonizację gminy, rozliczymy się z funduszy i nie będzie potrzeby, by taki komitet istniał wówczas - jeżeli będą wolne numery - należy wejść w porozumienie z Telekomunikacją.

Wszystkim użytkownikom telefonów przypominamy, że jest możliwość uzyskania **nieodpłatnie** aktualnej książki telefonicznej województwa ślęskiego. Należy tylko, będąc w Ślęwnie, wstąpić do Telekomunikacji Polskiej (w budynku Poczty Głównej) z opłaconym rachunkiem telefonicznym.

Teresa Rysztak

W naszej gminie dużo wody i ryb, więc

Pokazaliśmy się



na Święcie Ryby - Ogólnopolskich Targach Rybnych w Ślęsku 22 - 23.08. Stanowisko przyciągało wzrok zwiedzających targi ciekawym morskim wystrojem. Oprócz firmowych materiałów o gminie, folderów, zareklamowane zostały wyroby „Cermagu” z Kłóśnika oraz Gospodarstwo Rybne pana Gumowskiego z Łącka.

Informacji udzielała i do nas zapraszała p. Marysia Lech, odpowiedzialna za turystykę w naszej gminie.

T. Rysztak

Ta blokada była pierwsza, nasi tam byli.

Protest rolników

5 sierpnia przed południem na plac magazynów GS-u w Postominie zajeżdżają 3 kombajny z SKR (silniki na dotarcie, 50 godzin powinny pracować - mówi prezes **Zdzisław Sieradzki**), 2 traktory z przyczepami, 2 ciągniki z „Agrolandu” jeden z sześciokobowym pługiem i kilka ciągników bez do-

datkowych maszyn. Później, po drodze do celu dołączają Staniewice, Nosalin i inni.

Kierowcy nerwowo popalają papierosy, panuje nastrój podenerwowania i determinacji. Na przyczepach widnieją hasła bardziej przypominające walkę polityczną niż troskę o byt rolni-

czych rodzin „AWS na was kres”, czy „Ludzie od Bolka robią chłopa w .. Lolka”. Wśród szykujących się do wyjazdu widać twarze ludzi znanych w naszej gminie chociażby z tego, że prowadzą gospodarstwa i dają pracę w rolnictwie kilkunastu innym ludziom, czyli problemy rolnicze są im znane doskonale. W ostatniej chwili dołącza, również na ciągniku, do uformowanej już kolumny ciągników Wójt Gminy **Zbigniew Galek**, który tradycyjnie w sierpniu bierze urlop, by dopilnować pracownych w swoim gospodarstwie.

Wyruszyli, by 4-godzinny aktem desperacji dać świadectwo swej siły, by zwrócić uwagę użytkownikom dróg, że blokada to ostateczność. Oni (czyli rolnicy) woliliby zbierać właśnie zboże, cieszyć się z dochodów i planować przyszłość. Tymczasem ta akcja protestacyjna, której przebieg przedstawiły już lokalne media, dała początek innym protestom i los naszego rolnika wcale się przez to nie poprawił. *T.R.*



Diamantowe gody państwa Kozerów

Bronisława i Leon Kozerowie z Pieszcza 25. sierpnia 1998 r. obchodzili 60 rocznicę ślubu. Z tej okazji (a także srebrnego wesela córki) odbył się okazały zjazd rodziny w Kobylnicy. Do Dostojnych Jubilatów z życzeniami i kwiatami przybyli również Wójt Gminy **Zbigniew Galek** i sekretarz urzędu **Małgorzata Kitaszewska**.

Państwo Kozerowie mieszkają w Pieszczu od 1948r., jest to więc też okrągła 50 rocznica. Pani Marta 5 września obchodzić będzie 81 urodziny lecz z figury i zachowania wygląda dużo młodziej. Pan Bronisław ma 86 lat i zalicza się do najstarszych mężczyzn w naszej gminie. Mimo, że włoski już bielutkie jak u gołąbka i nogi trochę bolą to wspominając swą diamentową uroczystość narzekał, że „podłoga była trochę tępa do tańczenia”. Państwo Kozerowie ślubowali w Warszawie, bo tam młody Leosław pracował w elektrowni na Solcu. Pochodzą jednak z Opoczyńskiego, z rodzin rolniczych. Pierworodny syn miał 7 miesięcy, kiedy Niemcy zabrali na roboty Bronię. W tym czasie Leon był w niemieckiej niewoli. Faszysti zezwolili na połączenie się polskiej rodziny, lecz do końca wojny musieli oni ciężko

tyrać u bauera. Urodziło się drugie, po wojnie trzecie dziecko.

Pan Leon musiał poważnie rozejrzeć się na swoim gniazdem rodzinnym. Na Ziemi Zachodnie przyjechał ze szwagrem Jarząbkim. Osiedlili się w Pieszczu i tu zostali.

- Nie lubiłem wędrowki - wspomina. Zależało mi na mieszkaniu, bo rodzina powiększała się.

- Na początku było bardzo ciężko - dopowiada pani Bronia. Mieszkanie było strasznie zapuszczone, ściany czarne jak w kuźni. Ziemia też strasznie zapuszczone, ugory. Nie mieliśmy konia, jedna krowina była naszą żywicielką. Ale jeśli ktoś nie boi się pracy to przeżyje i da sobie radę w życiu. Z czasem zaczęli się dorabiać, mimo że ziemi mieli tylko 7 ha starczyło i na zakup ciągnika i maszyn rolniczych, i urządzeń domowych. Życie nie szczędziło im bolesnych doświadczeń. Zmarło dwoje dzieci, dwa razy przeżyli pożar zabudowań gospodarczych, maszyn, raz paliło im się zboże. To wszystko zostało odbudowane.

Dziesięcioro dzieci otaczają szacunkiem starszych państwa, prawie wszyscy pozakładali rodziny, mieszkają właściwie blisko (Pieszcza, Słupsk, Koszalin, no i dwie córki w Krakowie), często przyjeżdżają do rodziców, by pomóc i odwiedzić.

Teresa Rysztak



Wioska liczy 172 mieszkańców w tym 15-cioro emerytów i rencistów, 42 gospodarstwa domowe, 2 sklepy ogólnospożywcze i 12 gospodarstw rolnych.

Tyle statystycznie o sołectwie, więc teraz o sołtysie. **Józef Grzejszczak** ma 52 lata, do których chętnie się przyznaje, bo wygląda na znacznie mniej: sylwetka sportowca, wigor średniolatka! Pracuje na pełnym etacie poza swoim gospodarstwem, które nastawione jest na produkcję roślinną i hodowlę bukatów. Żona **Janina** zajmuje się wyłącznie domem, ale też wyręcza męża w sprawach sołeckich, jak wypisywanie świadectw pochodzenia zwierząt i in.

Problemem nr 1 dla Kanina jest **Brak wody**; rolnicy wożą ją aż z Naćmierza, bo Wszędzieniowi le dwie starczy jej ze studni małowydajnej na „krzyżówce” (posesja po b. posterunku MO). Aktualnie jest wykonywany wydajny odwiert na b. fermie b. RSP. Sołtys i jego „podopieczni” mają cichą nadzieję, że Rada Gminy, wyłoniona w październikowych wyborach, zatwierdzi budżet '99 z odpowiednią kwotą na **rozprowadzenie wody po wioseczce Kanin**. Oby!

Następny problem jest ogólnogminny: brak stałych nabywców na płody rolne; każdy z osobna „upycha” swój trud w Sławnie, Słupsku i Jezierzycach (elewator zbożowy). Takie są „uroki” wolnego rynku jak dziewiętnastowiecznego „wolnego najmity” (fragment wiersza Marii Konopnickiej - drukujemy w następnym numerze).

Byli pracownicy „komuszej” RSP (rolnicza spółdzielnia produkcyjna) zmuszeni są korzystać z pomocy społecznej (GOPS), bo nie ma dla nich ani we wsi, ani na terenie gminy stałej pracy; dorywczo zatrudniają się w szkołce leśnej lub ośrodkach wczasowych.

Sześciu hodowców była mlecznego odstawia „biały produkt” do zlewni w Naćmierzu za pomocą stałego wozimleka. Niebawem będą musieli zainstalować w swoich oborach schłodziarki, bo dni zlewni są policzone. Natomiast **nie ma problemów z zacieleniem krów**. W sąsiedniej wiosce „urzęduje” młody i bardzo operatywny inseminator (**tel. 10-82-94**); przyjeżdża niemal natychmiast na każde wezwanie.

Tym optymistycznym akcentem... Nie, jest jeszcze jeden. Co wiosnę odwiedzają zagrodę **Andrzeja Drobińskiego** miejscowi i spoza sołectwa plantatorzy pomidorów po flance (sadzonki) kilku odmian, a latem i wczesną jesienią - turyści po dorodne „czerwone słoneczka” spod tunelu foliowego. Młody rolnik bakcylem ogrodniczym zaraził się od ojca **Jana**, który cieszy się zasłużoną emeryturą i jedną nogą stoi w Darłowie. Szkoda, że nie chce (nie może?) obunóż tkwić na „synowiznie”.

MSob.

„Szept Postomina”

Na wstępie witam Was i pozdrawiam serdecznie, a życzenia też są. (...) Z relacji - opowiadał moich wnuków, którzy przebywali w tę ostatnią niedzielę w Jarosławcu - obchodziliście pięknie i wesoło swój jubileusz; setne wydanie Waszego Pisma „Szept” - ogólne moje gratulacje a w szczegółach niżej. (...) Ja człowiek dla Was życzliwy, nie mogłem być na tym - bo byłem 3 dni w Wolinie jako uczestnik i jedyny z województwa ślaskiego na III Festiwalu Współczesnej Kultury Ludowej, a teraz do szczegółów.

Tobie „Szepcie” kreślę parę słów: Ma duszo otwieraj się i mów.

Sto numerów za sobą - to dużo czy mało?
Faktycznie że mało - bo szybko zleciało.

Wczoraj były gody - dzisiaj poprawiny,
Sto numerów do tyłu były zaręczyny.

Inni mają „Echa”, „Trybuny”, „Sygnały”
Nam starczy skromny własny
„Szept” mały.

Nr 100 - setne wydanie
skłania mnie do napisania.
Mówione „Szeptem” w ciszy
Najlepiej się słyszy.

Dziś gazet zatrzesienie - co jedna to ładniejsza
Lecz nie ma jak nasz „Szept” - bo ta najwinniejsza.

„Kto kogo lubi, ten tego czubi”
A w takim razie po co Was smaruję
pewnie dlatego, że trochę szanuję.

„Szept Postomiński” numer sto zalicza,
A skoro tak, nie inaczej ja Wam tak życzę:
chciecie mi wierzyć, chciecie nie wierzyć,
Ale wam życzę lat stu lub dwieście,
Byście służyli nam zawsze i wszędzie
A jak dwieście mało niech wam milion będzie.
Życzę wam jeszcze fakt, że nie dożyję,
Niech wam kiedyś drukarnia miliona wybije.

Życzę wam również prócz wierszy i kwiatów
Takich jak dzisiaj tysiąc jubilatów.

Na koniec Tobie Szepcie ślę takie życzenie;
Abyś rósł w treści, a opadał w cenie.

Dalej bym fraszkował - przyjemność sprawia mi,
wtem burknął mój cenzor: „gaś światło i śpij”.

Na tym Was żegnam, może znów odszukam,
A jeśli wrócę, znów w serca zapukam.

Jan Wanago

Dziękujemy serdecznie panie Janie za życzenia,
za ciepłe słowo
i też życzymy:

Trzymaj się Pan zdrowo!

Dzieci nie nudzą się

Zaledwie niewielki odsetek dzieci z naszej gminy miało szansę wyjechać na zorganizowany letni wypoczynek. Po prostu rodziców nie stać, by zapłacić 500 - 600 zł za dwutygodniowy pobyt na kolonii czy obozie.

Większość dzieci zadowolona już jest jeżeli uda im się namówić rodziców na wspólny wyjazd do Ustki, Słupska czy Jarosławca, by tam przeżyć namiastkę wakacyjnej beztroski.

Generalnie rzecz ujmując wiejskie dziecko (a szczególnie w rodzinie chłopskiej) wykorzystywane jest jako dodatkowa siła robocza w gospodarstwie. Napewno nie ma w tym nic gorszego, jeżeli dziecko pozna smak obowiązku, odpowiedzialności i radości z dobrze spełnionej pracy na miarę swoich możliwości; gorzej jednak, gdy dziecko wykonuje czynności, które są dla niego niebezpieczne, a wręcz zakazane.

Okres spóźnionych żniw, wykopków sprzyja pewnemu pośpiechowi i wówczas dodatkowa para rąk (choćby dziecka) staje się przydatna. Zapominając o niebezpieczeństwie tata sadza dzieciaka, by podjeżdżał traktorem. Włos się na głowie jeży, gdy 8-10 letnie dzieciaki opowiadają o swoich umiejętnościach jazdy ciągnikiem.

W ubiegłym roku zginęło w Polsce 1500 dzieci rolników. Większość z nich właśnie podczas jazdy traktorem. Od 1993 r. liczba ofiar śmiertelnych wśród dzieci rolników wzrosła trzykrotnie.

Poniżej publikujemy wykaz niebezpiecznych prac i czynności, których nie wolno powierzać dzieciakom do lat piętnastu. Miejmy to na uwadze.

DZIECIOM NIE WOLNO

Niebezpieczne prace i czynności, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15 w gospodarstwach rolnych.

1. Kierowanie ciągnikami rolniczymi i innymi maszynami samobieżnymi.
2. Obsługa kombajnów do zbioru zbóż, zielonek i okopowych, maszyn żniwnych, kosiarek rolniczych, pras do słomy i siana, kopaczek do zbioru okopowych.
3. Sprzęganie i rozprzęganie maszyn i narzędzi rolniczych, przyczep i wozów z ciągnikami, a także pomaganie przy tych czynnościach.
4. Przebywanie na pomostach sadzarek do ziemniaków oraz siewników i korygowania ich pracy poprzez strącanie nadmiaru sadzeniaków lub przegarnianie ziarna w skrzyni nasiennej.
5. Obsługa maszyn do przygotowywania pasz - sieczkarni, śrutowników, rozdrabniaczy.
6. Obsługa młockarni, a zwłaszcza praca na górnym pomoście młockarni oraz przy współpracującej prasie do słomy.

7. Przerzynanie drewna przy użyciu pilarki tarczowej oraz wykonywanie czynności pomocniczych przy tej pracy: podawanie i odbieranie materiału, usuwanie trocin i inne prace porządkowe.
8. wszelkie prace przy użyciu pił łańcuchowych (przecinanie pni, okrzesywanie gałęzi, prześwietlanie itp.).
9. Ścinanie drzew, ściąganie, załadunek i rozładunek drewna o średnicy większej niż 15 cm.
10. Obsługa dmuchaw, przenośników taśmowych i ślimakowych.
11. Załadunek, wyładunek i wysiew tlenkowego wapna nawozowego (wapna palonego).
12. Wszelkie prace z chemicznymi środkami ochrony roślin.
13. Praca z użyciem rozpuszczalników organicznych.
14. Topienie i podgrzewanie lepiku i smoły.
15. Rozpalanie i obsługa pieców centralnego ogrzewania.
16. Obsługa parników, kotłów do gotowania.
17. Obsługa rozplodników (buhajów, ogierów, knurów, tryków).
18. Załadunek i rozładunek zwierząt, prace przy uboju i rozbiórce zwierząt.
19. Opróżnianie zbiorników i wywóz gnojówki, gnojowicy i szamba.
20. Wykonywanie wykopów ziemnych i prac w wykopach.
21. Obsługa ładowaczy i mechanicznych podnośników.
22. Prace w silosach zamkniętych, zbiornikach i pojemnikach.
23. Wszelkie prace na wysokości przekraczającej 3 metry na: pomostach, drabinach, drzewach, dachach itp.

T. Rysztak

Zapraszamy

W dniach 5. i 6. września nad jeziorem Marszewo gościć będziemy uczestników

Mistrzostw Polski modeli żaglowych F5-M.

5. września o godz. 10⁰⁰ będzie uroczyste otwarcie regat, a w godz. 10¹⁵ - 13⁰⁰ oraz 14⁰⁰ - 18⁰⁰ starty modeli. W niedzielę przewiduje się od 9³⁰ do 13⁰⁰ starty i ok. 14³⁰ uroczystość kończąca regaty.

Wszystkich miłośników modelarstwa żaglowego zapraszamy nad piękne jezioro Marszewo.

Osoby zainteresowane mogą kontaktować się z Grzegorzem Kukowskim lub Zdzisławem Ludwikowskim.

Sztaudynger ginie - przy „Szepcie” w Postominie, czyli echa konkursu fraszkopisarstwa i nie tylko

Przypominacie może sobie Państwo, jak przeżyaliśmy setne wydanie naszej gazety? Jak przysłowiowa mrówka okres. Jak te trąby jerychońskie chcieliśmy zagrznieć jak to pięknie, że w naszej gminie udało się utrzymać lokalną prasę, że gazeta jest pomostem informacyjnym między aktualną władzą samorządową a społeczeństwem, że każdy może się wypowiedzieć, oficjalnie przedstawić swoje zdanie, że coś się nie podoba, że ktoś skrzywdził, ktoś pomógł, ktoś dał lub zabrał. No i tak się przygotowaliśmy, że zrobiliśmy fetę w Jarosławcu. Pokazaliśmy zespoły muzykujące: (jak

Byczyny, przebywający na wczasach w ośrodku „Za Wydumą”, który przekazał nam cały wachlarz utworów pisanych pod wpływem chwili. Oto niektóre:

Pierś do przodu,
dziarska mina
Bo na głowie
„Szept Postomina”.



Morskie fale inne „Głosy” zagłuszają
A więc ludzie „Szept” czytają.



Szepcze, szumi i szeleści
O gminie Postomino roznosi
wieści.

A pan **Fligiel z Jarosławca** tak
nas (wszystkich) zareklamował:

Tylko Sepcio ci podpowie
Jak ułożyć sobie zdrowie
Na wakacje jedź w te strony
Nie zabieraj z sobą zony
W „Szepcie” znajdziesz wciąż
anonsy
Gdzie uderzyć w ciepłe płasy
Do dom wrócisz wypoczęty
Bo byłeś wciąż zajęty
Czytając „Szept Postomina”.

zwykle czadowi „Pieńkowanie”, dobrze zapowiadające się dziewczuszki z Masłowic, byle już tylko nie śpiewały „Wina, wina dajcie”), brawurowe tańce w wykonaniu zespołu tanecznego „Dyg” z Postomina, konkursy, skecze i piosenki zaprezentował „Bzik Szał”, ale najwięcej atrakcji wniósł oczywiście profesjonalny występ zespołu „Bosmani”, który zabawiał publiczność do 1 w nocy najpierw szantami, a później repertuarem piosenki biesiadnej i tanecznej. Zabawa była przednia. Usłyszeliśmy wiele słów pochwał od zupełnie obcych ludzi, przebywających akurat w Jarosławcu.

Dziękuję serdecznie panu Leszko-
wi Walkiewiczowi z „Echa Dąłowa”, który uhonorował naszą gazetę medalem z okazji 600-lecia koronacji króla Eryka Pomorskiego.

Na ogłoszony konkurs fraszkopisarstwa wpłynęło kilka fraszek, ale anonimowo. Natomiast na spotkaniu w Jarosławcu błysnęły talenty rymotwórcze ale w przeważającej mierze recytowane z pamięci, więc nie utrwaliliśmy tego dla potomnych. Natomiast miłą niespodzianką nam sprawił pan **Andrzej Felisiak** z

Zaś **Kamila Sowińska z Postomina**, zwyciężczyni konkursu o gminie, opowiedziała o nas krótko:
Jaka piękna nasza gmina,
pisze o nas „Szept Postomina”.





List do redakcji

Podanie w sprawie dwutygodnika

Szanowny Wydawco, wasy Sarmato,
co Waszeci odpowie na to,
aby SZEPT był dwutygodnikiem?
Będę także samo wiernym czytelnikiem,
choćby miał kosztować aż złotówkę.
Nie palę, więc mam na to gotówkę.
Licząc na pozytywne rozpatrzenie podania,
stały czytelnik **Józef Drzazga** się kłania.

Wniosek o dodatkowy kącik

Bardzo dobrze, że w SZEPTcie są stałe rubryki
jak: Co uradza gminna władza. Kronika policyjna, Uro-
dziny - śluby - zgony i inne. Proponuję otworzenie jesz-
cze jednej: Co mnie boli - cieszy? Chodzi mi o jakieś
stałe (co m-c lub co 2 tygodnie) mini wywiady z ludźmi
przypadkowo napotkanymi na drodze. Pan MSob. -
odbierając ode mnie ten wniosek - obiecał zaprezen-
tować taki tekst już we wrześniowym numerze, za co
już w góry Szanownej Pani Redaktor dziękuję.

Józef Drzazga

Harmonogram wywozu śmieci

wrzesień 1998 r.

- 7 i 21 - Dzierżęcin, Karsino, Kanin, Masłowice, Roni-
no, Chudaczewo, Pieńkowo
8 i 22 - Pieńkówko, Tyń, Chudaczewko, Mazów, Wil-
kowice, Staniewice, Nosalin, Pałowo, Pieszcz,
Kłośnik
9 i 23 - Postomino, Marszewo, Górsko, Złakowo, Kró-
lewo, Łącko, Korlino
10 i 24 - Jezierzany, Naćmierz, Rusinowo
11 i 25 - Jarosławiec

październik 1998 r.

- 5 i 19 - Dzierżęcin, Karsino, Kanin, Masłowice, Roni-
no, Chudaczewo, Pieńkowo
6 i 20 - Pieńkówko, Tyń, Chudaczewko, Mazów, Wil-
kowice, Staniewice, Nosalin, Pałowo, Pieszcz,
Kłośnik
7 i 21 - Postomino, Marszewo, Górsko, Złakowo, Kró-
lewo, Łącko, Korlino
8 i 22 - Jezierzany, Naćmierz, Rusinowo
9 i 23 - Jarosławiec

Jeżeli w gospodarstwie znajdują się psy wol-
no biegające po podwórzu, pojemnik należy wystawić
przed bramą lub furtkę.

Przypominamy, że pojemnik nie może służyć
do gromadzenia popiołu i gruzu.

Osoby zainteresowane usuwaniem śmieci z
gospodarstwa i podmioty gospodarcze zapraszamy do
AMGiSP (UG pok. nr 23) celem podpisania umowy.

Niezbadane są wyroki prezesowe

Zemsta za „Szept”

**Najuprzejmiej przepraszamy naszych
wiernych Czytelników, którzy w ostatnim cza-
sie mieli kłopot z nabyciem naszej gazety. Stało
się to absolutnie nie z naszej winy.**

Dotychczas mogliśmy być dla Państwa do-
stępni prawie w każdej wiosce w sklepach GS i punk-
tach AMGiSP. Niestety - ostatnio - w wyniku tocz-
nej „wojny” między GS a Urzędem Gminy pan pre-
zes wymówił nam możliwość trafienia do Państwa
rąk z Jego sklepów. Tak dla przypomnienia wojna
dotyczyła nielegalnego handlu alkoholem bez opła-
cenia ustawowych zezwoleń.

No cóż, gdzie dwaj się biją, tam niewinny w
łeb bierze.

Ostatnia jednak historia z GS - jest jakby żyw-

cem przeniesiona z wojny Kargula z Pawlakiem. Otóż
policja „przydybała” nielegalny (ZNOWU - bez sto-
sownej opłaty) zrzut śmieci na wysypisku w Marsze-
wie pochodzący ze sklepu GS-u w Jarosławcu. Za-
wezwany szef GS-u był bardzo zdenerwowany i
stwierdził: Czepiacie się, bo chcecie się na nas ze-
mścić za to, że nie sprzedajemy „Szeptu”.

I tak oto wkrótce dowiemy się, że to „Szeptu”
wina, że w GeeSie nie ma wódki, ani wina.

A naszym stałym Czytelnikom obiecujemy, że
trafimy do Waszych domów inną drogą niż przez GS.
Wejdziemy w kontakt ze sklepami prywatnymi, któ-
rych jest już wiele w naszej gminie.

Teresa Rysztak

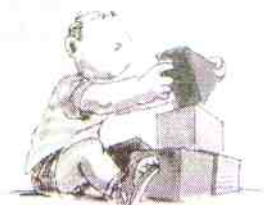
Każdy z nas powinien mieć takie miejsce, gdzie może być sobą, gdzie jest wolny od krzywd, niebezpieczeństw, gdzie może się nie bać i oddychać pełną piersią.
Takim miejsce powinien być dom.

Jak rozmawiać ze swoim dzieckiem, aby ustrzec je przed alkoholizmem i narkomanią

(2)

Mamo, Tato, o tym, że mnie kochasz przekonuję się gdy...

...dodajesz mi wiary we własne siły.



- Zobacz, jaki jesteś mały, a potrafiłeś to tak dobrze zrobić!

Nie obawiam się przyszłości.

...dajesz mi do zrozumienia, że jestem dla Ciebie ważny.

- Ależ za tobą tęskniłem!



Czuję się wtedy pewny siebie.

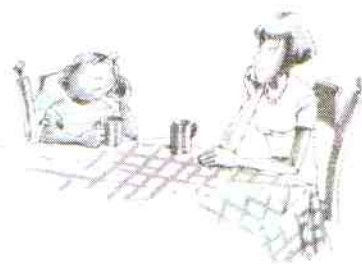
...uczysz mnie, jak „poruszać się” w świecie.



- Makaron zawsze wrzuca się do wrzącej wody.

Wtedy wiem, że na pewno dam sobie radę w życiu.

...słuchasz mnie z uwagą.



- Zauważyłam, że masz nowego kolegę.

Chcę wtedy rozmawiać z Tobą o swoich sprawach.

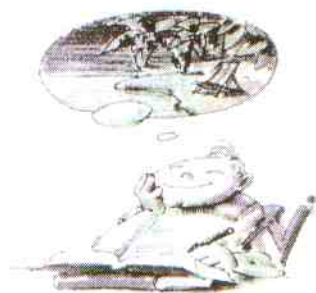
...okazujesz mi wyrozumiałość.



- Widzę, że jest Ci przykro...

Odkrywam, że zawsze będziesz ze mną, nawet w trudnych sytuacjach.

...dajesz mi do zrozumienia, że mój głos się liczy.



- Ustalmy, dokąd jechdziemy na wakacje.

Uczę się wtedy aktywności.

...pozwalas, abym wspólnie z Wami podejmował decyzje.

- Zastanów się, jaką szkołę chciałbyś wybrać.



Uczę się wtedy odpowiedzialności.

...używasz w stosunku do mnie słów: proszę, dziękuję, przepraszam.



- Przepraszam, pomyliłem się.

Uczę się szacunku dla siebie i innych.

Mamo, Tato!

Dorastanie to czasami ciężka praca, dlatego:

Jeżeli będziesz blisko mnie,
będziesz ze mną dużo rozmawiać,
poświęcisz mi swoją uwagę i czas,
pozwolisz mi być przy Tobie, gdy coś robisz, to:

- będę czuł się dobrze
- będę dobrze radził sobie w szkole
- będę umiał znaleźć sobie przyjaciół
- będę lepiej rozumiał świat
- odmówię, gdy ktoś będzie namawiał mnie do czegoś złego.

A gdy będę duży:

- będę życzliwy dla ludzi
- będę kochał świat
- dam sobie radę w trudnych sytuacjach
- można będzie na mnie polegać.

Mamo, Tato!

Przytul mnie i kochaj takim, jakim jestem!

Dzieci sięgają po środki odurzające, ponieważ:

- chcą przynależeć do grupy
- nie chcą czuć się gorsze
- nie potrafią odmówić
- naśladują starszych
- chcą sprzeciwić się nakazom dorosłych
- szukają sposobów, aby uwierzyć w siebie
- zaśpokajają ciekawość
- nudzą się
- chcą zwrócić na siebie uwagę
- pragną uciec od stresów.

Stowarzyszenie Katolicki Ruch
Antynarkotyczny „KARAN”

NARKOTYKI

ZAŻYWASZ • PRZEGRYWASZ

Rowerem do ślubu

Właściwie to miało być rodzinne spotkanie z okazji 70 rocznicy urodzin pana **Mieczysława Lawrynowicza** z Postomina, przecież ślub cywilny brali w marcu 1948 r. w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Łącku. Z uśmiechem wspomina, że na tę uroczystość powiózł swą ukochaną na ramie roweru przywiezionego z Francji. A - bagatela - mieszkali wtedy w Kłośniku, a drogi wiodące do „pałacu ślubów” pokryte były „kocimi łbami”. Ale miłość wymaga poświęceń.

Niestety marzec bieżącego roku był dla rodziny państwa Lawrynowiczów bardzo smutny, wręcz tragiczny. Wszyscy boleśnie przeżywali śmierć syna i brata Czesława i nie w głowie były im złote jubileusze.

I teraz jeszcze - dorosłe już dzieci - całe święto przygotowywały w wielkiej tajemnicy przed rodzicami.

1 sierpnia państwo Regina i Mieczysław Lawrynowiczowie stali się bohaterami swojej wioski. W intencji ich pięćdziesięcioletniego pożycia małżeńskiego odbyła się uroczysta msza św., po której przybyli do Urzędu Gminy, by tu z rąk Wójta Gminy **Zbigniewa Galka** i kierownika USC **Małgorzaty Kitaszewskiej** otrzymać medale nadane przez Prezydenta RP. Po oficjalnej części uroczystości przyszedł czas na wspomnienia.

Mieczysław urodził się we Francji, dokąd wyjechali jego rodzice w poszukiwaniu lepszej doli. Kiedy miał 12 lat Niemcy po zajęciu Francji wydali nakaz przesiedlenia 6 polskich rodzin na tereny, gdzie brakowało siły roboczej, czyli na Pomorze. Oni trafili do pobliskiego Złakowa. Tu musiał ciężko pracować w majątku dbając o 60 krów i 90 owiec. Głódował bardzo. W czasie robót dostawał m.in. pół litra odciąganego mleka na tydzień, a kartofle kroił w plasterki i piekł je na płycie kuchennej. Po wojnie chcieli wracać do swoich, już byli w drodze, ale „ruskie” nawrócili ich spod Sławna i wtedy ojciec wypatrzył stolarnię (obecnie sklep p. Okrój) z kompletem maszyn.

- Tu nie zginiemy - powiedział i zajęli budynek. Niedługo jednak cieszyli się z małej stabilizacji, ponieważ UB zabrało maszyny do Darłowa, a budynek miał zostać przeznaczony na piekarnię.

Pani Regina wspólnie z mamą przyjechała na Zie-

mie Odzyskane z Lubelskiego. Zamieszkały w Kłośniku, dostały 12 ha ziemi i konia z UNRY, zaś czerwoną krowę przywiozły z Centrali.

Historia poznania Reginy i Mieczysława była banalna w owych czasach, ale dziś jest niezwykła i warta przypomnienia.

Dwudziestoletni Mietek został osadzony na krótko w więzieniu za nieprawomówność. Kiedy został wypusz-

czony na wolność okazało się, że zginęły mu z depozytu buty. Nie zważając na ten drobiazg szedł w skarpetkach chłodną jesienią 47 roku ze Sławna aż doszedł do Kłośnika. Tu zatrzymał się na podwórku swojej przyszłej żony, by napić się wody... i tak to się zaczęło.

Pracował najpierw jako mechanik w gospodarstwie rolnym w Postominie, potem w Pieńkowie, jego żona dbała o czystość biur i otoczenia GS-u.

Wychowali siedmioro dzieci (4 chłopców, 3 dziewczynki), mają 24 wnucząt, 9

prawnućków. Dzieci pokończyły szkoły, usamodzielnili się. Obecnie mieszkają z wnuczką i jej rodziną. Wyremontowali mieszkanie i oby tylko zdrowie dopisywało, to - jak twierdzą - nie mogą narzekać.

Pan Mieczysław jest wciąż bardzo energicznym mężczyzną i mimo swej siedemdziesiątki aktywnie spędza czas emeryta. Jest strażnikiem w obwodzie Koła Łowieckiego „Cyran-



Pani Regina Lawrynowicz uhonorowana została medalem „Order Serca - matkom wsi” przyznany w 1990 r. przez Zarząd Krajowy Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz redakcję „Gospodyni”.

Order ten jest symbolem uznania za matczyny trud włożony w wychowanie młodego pokolenia, za niestrudzoną pracę w przeobrażaniu życia i własnej rodziny.

ka". Niemal codziennie wyjeżdża do lasu, często zresztą wspólnie z żoną, która dzielnie towarzyszy mu w myśliwskich imprezach.

Dzieci godnie uczciły święto swych rodziców. Oprócz całonocnego rodzinnego balu państwo Lawrynowicz dostali rower rehabilitacyjny (dla podtrzymania kondycji fizycznej) oraz telewizor.

Pan Lawrynowicz został również odznaczony brązowym i srebrnym medalem za zasługi w ochronie porządku publicznego.

A tytułowy rower - obiekt dumy i niezależności komunikacyjnej drugiej połowy lat czterdziestych - po prostu został skradziony, kiedy przyjechał do siostry do Słupska i zostawił go „na chwilę” na korytarzu trzeciego piętra.

Teresa Rysztak

Śladem publikacji

Przypomnijmy krótko, że w poprzednim numerze „Sz.P.” opublikowaliśmy w artykule pt. „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz” list anonimowy Niemca Niemca, w którym obrzucał obelgami Z. Gałkę oraz mieszkańców Pienkowa. Wójt skierował całość dokumentacji, dotyczącej głośnej ostatnio sprawy odbioru domostw poniemieckich, do MSZ. Oto odpowiedź.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Departament Prawno-Traktatowy

Pan

Zbigniew Gałek

Wójt Gminy Postomino

Szanowny Panie Wójcie,

W nawiązaniu do pisma nadesłanych przez Urząd Gminy Postomino oraz w związku z pismem przekazanym przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów odnośnie roszczeń obywateli niemieckich uprzejmie informuję, że roszczenia te nie mają żadnych podstaw prawnych.

Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie tzw. mienia poniemieckiego, przejętego z mocy samego prawa na własność Skarbu Państwa na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o mieniu poniemieckim i opuszczonym (Dz.U. nr 13, poz. 87) jest niezmiennie i znane Rządowi Republiki Federalnej Niemiec od lat. Tak samo niezmiennie i znane jest sta-

Witaj szkoło

Podczas wakacji nie wszystkie szkoły na terenie gminy zamknęły swoje drzwi. W Szkole Podstawowej w Jarosławcu przebywały kolonie i obozy. W SP Korlino nowoutworzone Schronisko PTSM przyjmowało gości, co prawda nielicznych ze względu na pogodę. W SP Postomino Schronisko działało podobnie, zajęcia odbywały się w Świetlicy Środowiskowej, a pracownia komputerowa prowadziła szkolenia dla mieszkańców gminy nt.:

- podstawy obsługi komputera,
- prowadzenie działalności agroturystycznej,
- udzielanie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

W SP Pieszcza odbyły się pierwsze spotkania nowoutworzonej Świetlicy Środowiskowej. Grupa dzieci z gminy korzystała z wypoczynku w Poddębju finansowanego przez Kuratorium Oświaty i Urząd Gminy.

W czasie wakacji przeprowadzono remonty obiektów szkolnych. SP Jarosławiec - dokończono kapitalny remont sanitariatów i łazienek, SP Korlino - dokończono malowanie wnętrza szkoły, przebudowano schody wejściowe, wykonano izolację budynku, w SP Postomino trwają prace techniczne pod uruchomienie pracowni internetowej na 14 stanowisk.

Najbardziej powinna być zadowolona młodzież (i nie tylko) z wyglądu SP w Staniewicach. Szkoła ta została wyremontowana i wymalowana wewnątrz oraz dokonano kapitalnego remontu dachu. Zostało jeszcze parę dni wakacji i przygotowywanie obiektów szkolnych jeszcze trwa.

Zyczę młodzieży szkolnej samych „6”, a kadrze pedagogicznej sukcesów zawodowych w roku szkolnym 1998/99.

Irena Bala

nowisko władz polskich w sprawie kompetencji do takiego uregulowania kwestii własności na terytorium Państwa Polskiego. W rozmowach oficjalnych Rząd RFN nigdy nie kwestionował ani uprawnień władz polskich do takich działań, ani ich skutków. Jest ustaloną już regułą, że polskie urzędy nie udzielają odpowiedzi na podobne wystąpienia obywateli niemieckich a ich wnioski kierują bezpośrednio a/a.

W przedstawionej przez Pana Wójta sprawie oprócz typowego wniosku, skierowanego pod Pana adresem także list z pogrózkami i obelgami. Tego bez reakcji pozostawić nie można. Proszę zatem o informację, czy znany jest Panu nadawca tego listu. W swoim piśmie skierowanym do Kancelarii Premiera podaje Pan, że jest to anonim, w piśmie do Ministra Spraw Zagranicznych wymienia Pan jako nadawcę Pana Schwichtenberga.

Jeżeli znany jest Panu nadawca listu, proszę o przesłanie wszystkich oryginałów, w tym także i kopert. MSZ zamierza bowiem sprawdzić możliwość wszczęcia przeciwko autorowi listu postępowania karnego w RFN. Z poważaniem
Jakub Pinkowski Wicedyrektor Departamentu



Kacik z serduszkami

Panu

Stefanowi Kwiatkowskiemu z Pienkowa za wspaniały poczęstunek na biwaku w Jarosławcu serdeczne podziękowania i moc buziaków

przesyłają dzieci z Pieszcza.

Serdeczne podziękowanie dla p. **Mirosława Klai** - właściciela lodziarni „Pod kasztanem” w Jarosławcu - za wspaniały lodowy poczęstunek w raz z pięknymi uśmiechami przesyłają członkowie zespołu tanecznego „Dyg” z Postomina wraz z opiekunami

Panu

Kazimierzowi Frankiewiczowi, kierownikowi OW „Nysa” w Jarosławcu za cudownie życzliwy stosunek do dzieci, za to, że potrafi wysłuchać, wesprzeć, pomóc, wyżywić - najpiękniejsze słowa podziękowania od dzieci z Pieszcza

Sobota na grodzisku

Szkoda, że Państwo tego nie mogli zobaczyć. Chociaż niby dlaczego nie mogli. Przedstawiliśmy w czerwcowym numerze „Szeptu Postomina” program imprez organizowanych przez zaprzyjaźniony z naszą redakcją Sławiński Dom Kultury. My skorzystaliśmy z zaproszenia i wyruszyliśmy w tak bliskie, a tak nieznane okolice naszej gminy. Piękna, letnia pogoda sprzyjała wyprawie w plener.

Impreza szczególnie chyba interesująca dla dzieci i młodzieży, ponieważ stworzona tam została niezwyczajna atmosfera. Napewno przyczynili się do tego studenci archeologii poprzebierani w historyczne stroje. Może dym z pieca w którym można było wypalić własnoręcznie ulepioną miseczkę czy dzban, może szcęk zbrojnych potyczek, a może dźwięki skocznej dwornej muzyki czy świst strzał wypuszczanych z cięciw. Poza tym humorystyczne konkursy w stylu „Rzut zapalką” (metrowa belka) czy zakręcony rzut do celu.

Niewątpliwą atrakcją była możliwość bezpośredniej rozmowy ze średniowiecznymi wojami i to, że każdy mógł się w czymś zaangażować.

Świetnie wykorzystała to okoliczna i sławińska młodzież, która tłumnie przyjeżdżała rowerami i znakomicie się bawiła.

- Impreza ta jest organizowana już trzeci rok z rzędu - mówi dyrektor SDK **Jan Sroka**. Zawsze w nieco innym charakterze. Cieszy się dość dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Sławska i Sławna. Zapraszamy również mieszkańców gminy Postomino, to przecież bardzo blisko. Dojazd jest dobrze oznakowany od Sławska.



Pomysłodawcą i „sercem” spotkań na grodzisku jest dr **Włodzimierz Rączkowski**. Sam przebrany za 20 Szeptu Postomina

poganina dzielnie uczestniczył we wszelkich zmaganiach i był niestrudzony w objaśnianiu zawłości mrocznych dziejów średniowiecza na naszych terenach.

Poniżej cytujemy fragment opracowania dotyczącego grodziska we Wrześnicy przygotowanego przez Dariusza Błaszczyka i Włodzimierza Rączkowskiego. Warto wiedzieć jak tu drzewiej bywało.

Gród we Wrześnicy został zbudowany pod koniec IX wieku n.e. na brzegu Wieprzy, w połowie drogi pomiędzy dzisiejszymi wsiami Sławsko i Staniewice. Decyzja o budowie grodu, czyli sporego przedsięwzięcia „inżynierskiego”, podjęta przez mieszkańców tych okolic mogła być spowodowana wieloma czynnikami. Wśród nich szczególne znaczenie mogły mieć trzy: 1) zagrożenie przez społeczności żyjące w bliższym lub dalszym sąsiedztwie; 2) społeczna potrzeba manifestacji własnej siły i potęgi; 3) potrzeba utrzymania jakiejś formy kontroli nad mieszkańcami tych okolic przez starszyznę rodową. Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie jakie były bezpośrednie motywy budowy grodu. Z pewnością gród nie pełnił wyłącznie funkcji obronnych. Zarejestrowane dotąd, w trakcie badań archeologicznych, materiały pozwalają stwierdzić, że gród był wewnątrz zabudowany i toczyło się w nim bogate życie społeczne i gospodarcze.

Budynki mieszkalne zbudowane były z drewna. Najstarsze z nich zbudowano w konstrukcji słupowej (pale wbite w ważnych pod względem konstrukcyjnym miejscach) ze ścianami zbudowanymi z plecionki wiklinowej oblepionej gliną. Przy budowie później stawianych domów stosowano konstrukcję zrębową. Szpary pomiędzy poziomo ułożonymi belkami wypełniano gliną, mchem lub słomą. Wnętrze domów podzielone było na izby, w których toczyło się codzienne życie. Centralnym pomieszczeniem w domu była izba, w której znajdował się piec zbudowany z kamieni i gliny.

Mieszkańcy grodu zajmowali się hodowlą zwierząt, uprawą roli, tkactwem, produkcją naczyń glinianych, ciesiołką itp. Znajduje to potwierdzenie w odkrywanych materiałach: kościach zwierzęcych, szczątkach roślin uprawnych (np. w roku 1995 odkryto snopek roszonego lnu), przyrządów do obróbki włókien roślinnych i zwierzęcych (np. przęśliki).

Odkryte dotąd zabytki pozwalają sugerować, że mieszkańcy grodu nie byli odizolowani od świata, lecz kontaktowali się lub nawet handlowali ze

społecznościami żyjącymi w rejonie Morza Bałtyckiego. W 1995 roku w pobliżu przystani grodowej odkryto unikatowy (w Polsce) zespół odważników, które dość licznie występują w Skandynawii.

Mieszkańcy grodu i okolic Wrześnicy mieli własny system wierzeń (zwykle określaną jako pogański). Zapewne istniał cały system różnego rodzaju bóstw, które opiekowały się różnego typu działalno-

ścią ludzką. Wyobrażenia człowieka o świecie pozagrobowym też były odmienne od dzisiejszych. Widoczne to jest między innymi w obrzędzie pogrzebowym. Zwłoki zmarłych członków społeczności były palone na stosie i chowane w naczyniach glinianych pod lub na szczycie ziemnego nasypu (*kurhanu*). Bardzo liczne kurhany występują w lesie we Wrześnicy.

T. Rysztak
Foto: autorka



Umiejętności garncarstwa mogli zdobyć każdy. Można było też podziwiać autentyczne „skorupy”.

Zostanie po nich ślad

Tegoroczne lato nie rozpieszczało nas zbytnio. Narzekali nie tylko rolnicy i wczasowicze, że słońce - jak za czasów reglamentacji - skąpo przydzielało nam swego ciepłka. Swoistą zabawę w chowanego uprawiali robotnicy pracujący przy układaniu chodnika w Postominie. W lipcu często widywało się z jakim zaparciem przeczekiwali chwile deszczu skryci pod drzewem czy okapem, by - gdy tylko przestało padać - ruszyć raźnie do roboty.

Pięknie już teraz wygląda chodnik po jednej stronie naszej gminnej stolicy. Zadbano też, by postawić słupki zabezpieczające przed wjazdem pojazdów na chodnik. Spełnia on również już właściwe warunki dla wózków osób niepełnosprawnych. I aż się serce raduje, że tak pięknie i ślicznie, ale ja się pytam, czy będzie więcej koszy na śmieci? Choćby na odcinku Postomino - Pieńkowo (urokliwa trasa wśród róż) nie ma ani jednego pojemnika na śmieci.

Na zdjęciu grupa osób pracujących pod baczynym i fachowym okiem p. Józefa Grzejszczaka z Kanina.

T. Rysztak



URODZINY

1. Szaryński Marcin - Postomino
2. Nadolska Kamila - Kanin
3. Topólski Jakub - Pieszcz
4. Maj Andżelika - Pieńkówko
5. Olszar Marcin - Ronino
6. Konkel Zofia - Pieszcz
7. Jędrzejewska Karolina - Korlino



ŚLUBY

Zawarto 1 małżeństwo z udziałem mieszkańców naszej gminy.



ZMARLI

1. Wieczorek Marianna - Chudaczewo
2. Jędrzejewski Henryk - Korlino
3. Kipigroch Zygmunt - Dzierżęcín
4. Maj Andżelika - Pieńkówko

P.G.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 7/98 nagrody ufundowane przez Sklep Spożywczo-Przemysłowy w Marszewie pana Wojciecha Gajewskiego wylosowali:

1. Teresa Bonowicz Królewó,
 2. Aneta Kiżewska Kanin,
 3. Joanna Kalinowska Staniewice.
- Nagrody do odebrania w Urzędzie Gminy pok. nr 23.

Emeryt z hektarami

Borowe w powiecie grójec-kim, woj. warszawskim - to miejsce urodzenia w 1914 r. **Zdzisława Dudzińskiego**. Na 24-morgowej (ok. 13,5 ha) ojcowiznie został brat **Piotr**.

Zaraz po wojnie 31-letni kawaler wraca do Wrocławia, dobrze napisane: wraca; tu spędził całą okupację hitlerowską na przymusowej robocie dla III Rzeszy. Zatrudnił się na PKP w sekcji naprawy zniszczonych bombardowaniami szlaków kolejowych: 120 (!) od dworca głównego we wszystkie strony świata. Ta praca daje zadowolenie, powodzi mu się coraz lepiej, zakłada rodzinę. Ulega jednak korespondencyjnym namowom siostry **Heleny**, która co i rusz wzywa brata do objęcia wolnego gospodarstwa „w ładnej wioseczce **Korytkowo** (dawna nazwa Bylicy) skąd słychać szum Polskiego Bałtyku”.

Po 16 powojennych latach żegna miasto nad Odrą, aby stać się rolnikiem na 10 ha z dużymi budynkami. Z żoną **Marią** harują od świtu do nocy, bo chcą miejscowym rolnikom pokazać, że miastowi nie gorzej znają się na uprawie roli i hodowli bydła mlecznego. Pracują z myślą o zapewnieniu dostatniego bytu sobie i jednemu synowi **Marianowi Henrykowi**, któremu za kilkanaście lat przekazują gospodarstwo z dobrodziejstwem inwentarza w zamian za zaopatrzenie emerytalne.

Wiesz umie docenić pracowitość i rzetelność. W 1970 r. jednogłośnie wybiera Dudzińskiego na sołtysa. Funkcję tę pełni przez okrągłe 20 lat (!). Mimo inwalidztwa (nie-dowład nóg) regularnie i terminowo odwozi do Gminy wsiowy podatek, bywa na każdej („co do jednej”) sesji rady. Za jego sołtysowania wiosce przybywa dwóch poważnych („strategicznych!”) inwestycji: w zry-

wie społecznym wykopano i ogrodzono staw ppoż., natomiast z funduszy Gminy i Rejonu Dróg Publicznych zbudowano 1,5 km drogę asfaltową do Naćmierz. Główną sprężyną w pomyślnym sfinalizowaniu tej „asfaltówki” był **Czesław Lichacy**: „budowa tej drogi jest ambicją mego życia” (z wypowiedzi prasowej). - Z tytułu mej aktywności społecznej nie mam żadnych profitów - żali się pan Zdzisław - choć



by w takiej mierze jak dochodzące niskopłatne opiekuństwo ze strony GOPS; z 600-złotowej emerytury nie mogą tego „miłosierdzia” opłacać wedle 100-procentowej stawki, bo mam... hektary.

Owdowiał 3 grudnia '90, a za 1,5 roku umiera syn - kawaler bezdzietny. Z braku testamentu i spadkobierców, Z. Dudziński składa w sądzie wniosek o „stwierdzenie nabycia przez siebie spadku po zmarłym...”, wniosek sąd „prawomocnie oddalił” (Ns 43/93 SR w Sławnie). Z pomocą adwokata (**Andrzej L. Smoczyk**) dogaduje się z Urzędem Rejonowym, że ten - jako reprezentant Skarbu Państwa - przejmie gospodarstwo, aby następnie ugodą sądową przekazać je Dudzińskiemu. Aliści w toku nieprocesowego postępowania sądowego zmienia się reprezentant SP z UR na Izbę Skarbową; ta godzi się na przyjęcie spadku, ale stanowczo odmawia „darowania go” osobie prywatnej. Adwokat wnioskuję o umorzenie postępowania, izba nie konduje. Sąd tego wniosku nie uwzględnia i „z urzędu” postanawia, że spadek „nabył w całości Skarb Państwa” (Ns93/96). W 5-stronicowym uzasadnieniu motywuje swoje postanowienie: „Nie było w usprawiedliwionym interesie Skarbu Państwa, aby nie rozstrzygnąć sprawy, w której przyznanie spadku uczestnikowi postępowania (Izbie Skarbo-

wej) nie budziło wątpliwości a nie rozstrzygnięcie pozbawiłoby Skarb Państwa korzyści gwarantowanych prawem (art. 935 Kc)”. Adwokat zaskarża ten propaństwowy wydykt. Sąd Wojewódzki w składzie 3 sędziów 30 grudnia '97 uchyla postanowienie SR i postępowanie umarza.

Była sprawa - nie ma sprawy. Jednakowoż (po staropolsku aliści) pozostały koszty, bo tych SW nie umorzył: „koszty postępowania za obie instancje ponoszą wnioskodawca i uczestnik postępowania”, czyli nasz emeryt - inwalida i słup-ska Izba Skarbowa; ta bogata, ale emeryt...

Gospodarstwo po śp. **Marianie Henryku** pozostaje nadal w rękach prywatnych. Gmina - do czasu sądowego ustalenia spadkobiercy(ów) - użyczyła je „w zabezpieczenie” poprzedniemu właścicielowi **Zdzisławowi Dudzińskiemu**, który z racji tego zabezpieczenia czerpie niewątpliwie, choć wątpliwie duże, korzyści, wydzierzawiając co rzadziej zachwaszczone działki (lub ich części) młodym łaskawcom. Gdy dożyje setki, jak nasza Jubilatka w Staniewicach, to może korzyści te zrekompensują („wynagrodzą”) poniesione koszty na sądy i adwokata. Może... a morze jest głębokie i szerokie.

MSob.

Na zdjęciu: Z. Dudziński w 1995 r. Fot. archiwum.

Nowe numery do Gminy

Od połowy sierpnia UG w Postominie rozszerzył swe możliwości kontaktu z interesantami wprowadzając dwa nowe numery telefoniczne.

Oprócz dotychczasowych: (0-59) 108517, 108594 108513 można jeszcze łączyć się poprzez 109253 i 109254.

Terry

KRONIKA POLICYJNA

17./18.07. Jarosławiec.

Włamano się do samochodu osobowego Audi 100 z Piekara Śląskich. Zginął odtwarzacz „Gelhardt” wyceniony przez właściciela na 50 zł.

24.07. Pieszczy.

W czasie jazdy zapalił się samochód Škoda Felicia. Kierujący zdążył wyskoczyć i próbował gasić pożar. Niestety, samochód spłonął doszczętnie. Straty 20.000 złotych.

3.08. Postomino.

Kierujący samochodem Ford Fiesta na zachował należytej ostrożności na zakręcie między Postominem a Marszewem. Samochód spadł z nasypu i kilkakrotnie koziołkował. Pasażerka ze złamanym obojczykiem trafiła do szpitala. Pozostali trzej pasażerowie i kierowca odnieśli drobne kontuzje.

2.08. Jarosławiec.

Z kasy fiskalnej sklepu mięsnego złodzieje ukradli 580 zł. Metoda - proszę podać towar, który znajduje się najdalej od kasy, sklepowa idzie po niego, a złodzieje otwierają kasę i kradną pieniądze. W ten sposób okradziono już wiele sklepów na terenie naszego województwa.

1./2.08. Jarosławiec.

Złodzieje włamali się do kaplicy i ukradli wzmacniacz oraz 2 kolumny. Szkodę w wysokości 1000 zł poniosła Parafia w Łącku.

5./6.08. Postomino

Włamano się do kiosku p. Kaczyńskiej. Zginęły artykuły kosmetyczne itp. Straty - 1000 zł.

10./11.08. Jarosławiec.

Z Night Clubu „Róża Wiatrów” skradziono 2 kurtki skórzane o wartości 870 zł.

Tej samej nocy turystom, którzy usnęli na plaży zginął plecak zawierający m.in. aparat fotograficzny i pieniądze. Straty - 500 zł.

5./6.08. Jarosławiec.

Zgłoszono kradzież samochodu Ford Sierra. W trakcie postępowania wyjaśniającego policja znalazła nieknięty samochód przed agencją towarzyską w Darłowie, gdzie pozostawił go pijany właściciel, który po zażyciu uciech zapomniał o nim i wrócił do Jarosławca taksówką.

9.08. Jarosławiec.

Znaleziono zwłoki mężczyzny ze Zduńskiej Woli. Podejrzewa się zawał.

11.08. Jarosławiec.

Na pasie startowym złodzieje włamali się do samochodu Mazda należącego do obywatelki Danii, śpiącej zresztą w samochodzie. Skradziono telefon komórkowy, odzież, radiomagnetofon „Sharp”. Straty oszacowano na 3.800 zł.

17.08. Naćmierz - Łacko.

Policja znalazła porzuconego rozbitego Mercedesa z warszawską rejestracją. Właściciela samochodu odnaleziono w Ustce. We krwi miał 2 promile alkoholu. Według oświadczenia właściciela samochód prowadził ktoś inny.

JoteR

Biegaj z „Bryzą”

Przygotowując się do I Półmaratonu „Racibora” na trasie Postomino - Sławno członkowie Gminnego Klubu Biegacza „Bryza” sprawdzają swą formę na licznie organizowanych biegach. 25 lipca rozegrany został V Bieg im. Eli Graduły w Korzybiu na dystansie 10 km, w którym wystartowało 67 zawodników. Bardzo dobrze pobiegł jeden z najmłodszych zawodników **Piotr Pakos**, który w doborowej stawce zajął 10 miejsce pozostawiając renomowanego do tej pory Jakuszczoneka na 17m miejscu. Pozostali zawodnicy „Bryzy” byli na miejscach: 37. Marek Gawęda, 38. Zbigniew Dankowski, 41. Maciej Nowak, 53. Maciej Stopa.

„Bieg Nocny” w Ustce na dystansie 20 km. Na starcie stanęło ponad 80 zawodników, nasz klub stanowił, oprócz biegaczy „Tupot”-u Ustka, najliczniejszą grupę. Bieg wygrał po zaciętej walce Andrzej Nowak z Nowogardu, wyprzedzając Dariusza Nawrockiego z Łęborka. Nasi biegacze ten trudny 20 km dystans pokonywali ze zmiennym szczęściem i dramatami na trasie. Kontuzję odniósł Zbigniew Jakuszczonek, który mimo dobrej pozycji po pierwszych okrążeniach musiał bieg zakończyć, także Ryszard Gil zszedł z trasy. Pozostali bieg ukończyli, ale z powodu braku do dnia dzisiejszego komunikatu o ich miejscach nie możemy więcej napisać.

Poza wspomnianym biegiem „Racibora” kolejne starty to: 12 września bieg Słupskiej Starówki na dystansie 10 km, Półmaraton Rowy - Ustka pod koniec września i 4 października start części zawodników w XX Maratonie Warszawskim.

Z. Ludwikowski

Terminarz rozgrywek klasy „A”

grupa „Zachód” SOZPN na sezon 1998/99

06.09.98 r. KS „Echo” Biesowice - KS „Przełom”

13.09.98 r. KS „Błękitni” Bierkowo - KS „Przełom”

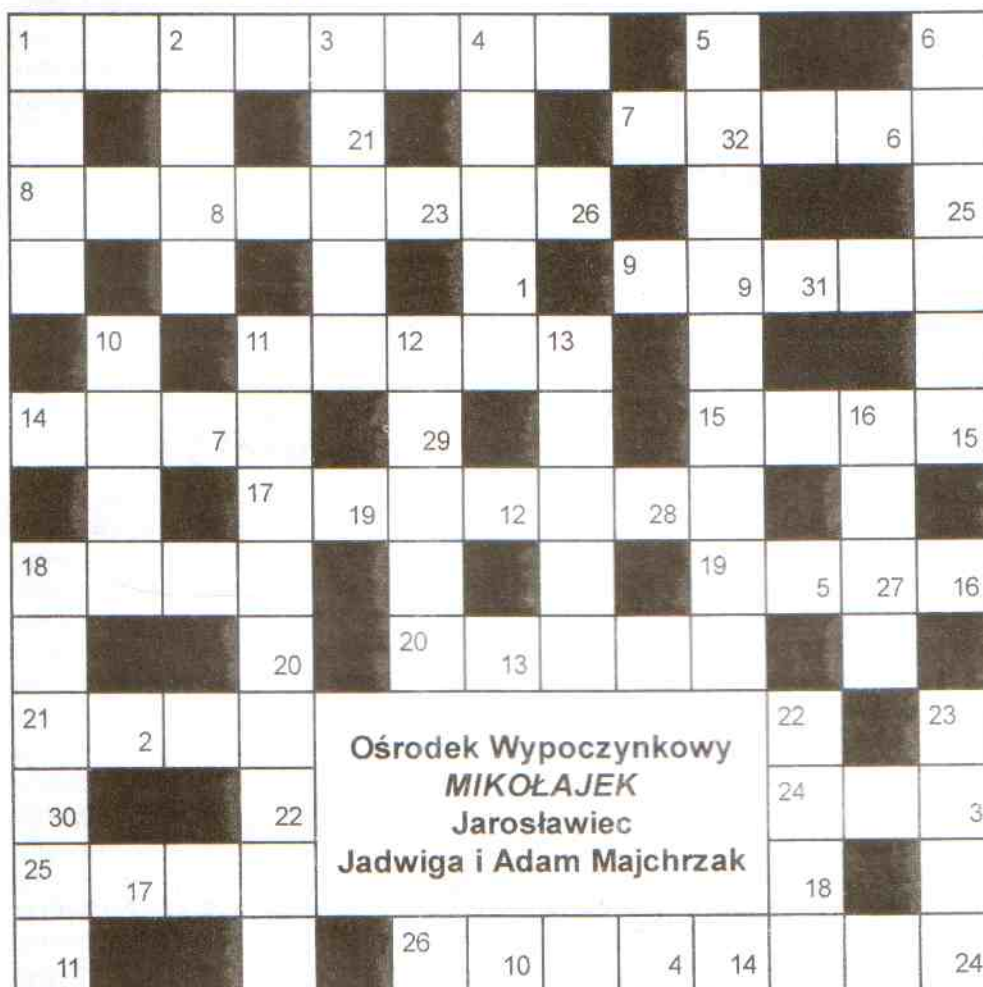
20.09.98 r. KS „Przełom” - „Piast” Wrzeście

27.09.98 r. KS „Przełom” - „Wybrzeże” Objazda

04.10.98 r. KP „Barton” Barcino - KS „Przełom”

Piłkarzom KS „Przełom” Postomino przyjdzie grać w rundzie jesiennej sezonu 1998/99 6 razy na wyjeździe i 5 u siebie.

Krzyżówka nr 9/98



Poziomo

1. Pustynny orszak; 7. Część dłoni; 8. Wodna farba; 9. Przyjęcie, biesiada; 11. Imię żeńskie; 14. Bokobrody; 15. Góry z najwyższym szczytem w Polsce; 17. Pirat, morski rozbójnik; 18. Między piwem a wódką; 19. Imię sponsora krzyżówki; 20. Typ pisma o łamanym konturze używany w średniowieczu; 21. Cześć koła roweru; 24. Jednostka powierzchni gruntu równa 4046,86 m²; 25. Skrzydłata bogini zwycięstwa; 26. Homo sapiens.

Pionowo

1. Niezbędny przy zlewie; 2. Równoległy lub skośny do linii brzegowej podwodny wał piasku; 3. Jedna z firm ubezpieczeniowych; 4. Atak lotniczy, bombardowanie; 5. Nazwisko szefowej ośrodka „Mikołajek”; 6. Na nie zaprasza sponsor do swego ośrodka; 10. Przyjacieli Stasia i Nel; 11. Nazwa

ośrodka wczasowego sponsora; 12. Ptak drapieżny chroniony w sołownictwie; 13. Filmowy kochanek; 16. Połączenie metali na gorąco; 18. Pora roku; 22. Kwiaty z Monte Cassino; 23. „Maz” owcy.

Litery z krerek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 32 utworzą hasło, które wystarczy przesłać na kartach pocztowych z naklejonym kuponem na adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych 76-113 Postomino, aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród.

Z.L.

„Szept Postomina” krzyżówka 9/98

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki do rozlosowania są 3 nagrody rzeczowe ufundowane przez

Państwa Jadwigę i Adama Majchrzak
właścicieli Ośrodka Wczasowego „Mikołajek”

położonego przy ulicy Bałtyckiej w Jarosławcu. Ośrodek znajduje się na brzegu klifowym, porośniętym pięknym borem sosnowym, w którym występuje czarna sosna. Na terenie „Mikołajka” znajduje się pole campingowe z pełnym wyposażeniem do przyjęcia przyrzep, jest też wydzielone pole namiotowe, budynek hotelowy na 60 miejsc, stołówka jednorazowo mieszcząca 80 osób oraz świetlica, w której można dla odprężenia rozegrać partię bilarda. Dla spragnionych w barze do wyboru różne rodzaje piwa i napoi chłodzących. Natomiast sklep zaopatrzonej jest bardzo dobrze w produkty potrzebne na polu namiotowym.

„Mikołajek” zaprasza na wypoczynek.

Redaguje zespół: TERESA RYSZTAK (red. nacz.), Kazimierz Gąsiorowski, Zdzisław Ludwikowski, Marian Sobolewski.

Skład komputerowy: Usługi Komputerowe - Józef Rysztak, Postomino 97, tel. 10-85-80.

Wydawca: Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie, tel. (0-59) 10-85-93.

Druk: GRAWIPOL, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (0-59) 42 36 51.

Nakład 450 egz.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.